

WOJNA. TO JESZCZE NIE KONIEC

W otwierającym niniejszy numer tekście Maciej Michalski przywołuje cytowanych przez Szczepana Twardocha żołnierzy ukraińskich – twierdzących, że wojna nigdy się nie skończy.

Ta okrutnie pesymistyczna konstatacja to nie tylko stale zagrażające, skrywane oblicze współczesnego „cywilizowanego” świata zachodniego, świata, który w *Polityce wrogości* Achille Mbembe oskarżył o systemową przemoc, wbudowaną w europejską tożsamość. Jeśli być może zdążyliśmy zrozumieć i oswoić się z ponurą myślą – po doświadczeniach XX wieku – że wojny nas ukształtowały, to po ostatnich dekadach poświęconych mozolnemu procesowi budowania pokoju kolejna agresja jawi się nam jako coś nieskończenie absurdalnego, niemożliwego, abstrakcyjnego. Nader dobrze wszyscy pamiętamy, że tak właśnie przyjęliśmy wiadomość o wojnie w Ukrainie. Dlatego ta prosta sentencja, niepodatna na żadne kontrargumenty, na żadne kontestowanie – „wojna nigdy się nie skończy” – niesie za sobą największą, najbardziej bolesną prawdę o naszym świecie: że w sferze okrucieństwa granice naszej wyobraźni nie zostały jeszcze przekroczone. Mimo że wojna rosyjsko-ukraińska dzieje się w „bezpiecznej” dla nas, jasno określonej przestrzeni geopolitycznej – poza granicami NATO – to doskonale wiemy, że ukraińscy żołnierze, ich śmierć i to, co przynoszą nam oni w swoich wypowiedziach z frontu, to najważniejsze przesłania naszych czasów, ludzkie prawdy, które znaczą – w swoim cierpieniu i zwątpieniu – więcej niż polityczne deklaracje i wywrotzona z traktatów filozoficznych opowieść o lepszym świecie.

Nie da się zatem ukryć, że prezentowany Państwu numer powstawał w cieniu wojny – w resztkach tak pożądanego niewiary w powrót wojny. Jak w starych złych czasach zostaliśmy ukarani za tę niewiarę. Być może spoglądamy dzisiaj na każdy tekst o przemocy i na każdą wypowiedź o konfliktach tak, jakbyśmy rozpaczliwie poszukiwali odpowiedzi na pytanie, jaka wojna powróciła? I czy w ogóle – kiedykolwiek – choć na chwilę odeszła? I choć w zawartych tu artykułach nie znajdziemy odpowiedzi na powyższe pytania, to w refleksjach o innych wojnach – tych przeszłych albo tych rozgrywających się dalej od nas – szukamy wskazówek, odpowiedzi mówiących, czego doświadczamy i na co spoglądamy dziś. A dziś, dosłownie dziś – dodajemy to zdanie na kilka dni przed publikacją, pośpiesznie, jakby chcąc nie pominąć żadnej z wojen – obserwujemy początek eskalacji konfliktu pomiędzy Izraelem i Hamasem, będącej odpowiedzią państwa żydowskiego na krwawy atak palestyńskiej organizacji terrorystycznej z dnia 7 października 2023 roku.

Nasze rozważania zaczynamy szerokim komentarzem do tekstów, które naturę wojny próbowały zrozumieć i zdemaskować. W erudycyjnym eseju, który pisany jest również w trybie komentarza do wojny w Ukrainie i w wyczerpującej próbie pojęcia tego, co niepojmowalne w skali swojego okrucieństwa, Maciej Michalski omawia między innymi niepokojące, skryte oblicze filozofii i tradycji europejskiej (zachodniej). Różne teoretyczne rozważania proponuje także Aleksandra Hołubowicz. Autorka, przyglądając się powieści *Sympatyk* Vieta Thanh Nguyen, problematyzuje pojęcie estetyzacji wojny, a za Andrew Alexandrą wyjaśnia różnicę między militaryzacją (definiowaną jako zespół środków i działań mających chronić społeczeństwa przed potencjalnym zagrożeniem) a militarystką (pojmowaną jako kult siły i „nadmierny rozrost instytucji militarnych”). Hołubowicz – w kontrze do „psów wojny” rozumianych metaforycznie jako narracje szerzące militarystkę – opowiada się za przyjęciem perspektywy „kundli pokoju”, „mieszkańców” reprezentujących złożone, wieloaspektowe narracje o wojnie i pokoju.

W numerze o konfliktach nie mogło zabraknąć tekstu odnoszącego się do II wojny światowej i Zagłady. Odnosząc się do szeroko dyskutowanej w ostatnich latach kwestii chłopskiej i niejednoznacznej postawy polskich chłopów wobec Zagłady, Paulina Sokólska zabiera nas w niełatwą podróż – chamską i groteskową – po rzeczywistości *Takiego większego wesela* Tadeusza Nowaka. Z kolei artykuł Christiny Howes to wędrówka przez pamiętniki brytyjskich i amerykańskich dzieci i wnuków weteranów-kombatantów, pamiętniki, w których II wojna światowa wkracza brutalnie do domów kolejnych pokoleń w formie przerażających wspomnień i niezrozumiałych doświadczeń. Sytuując się w obrębie poetyki pamięci i postraumy, autorka zadaje interesujące pytania o rodzaj społecznego aktywizmu, z którym wiąże się podejmowana przez młode pokolenia usilna próba rekonstrukcji wydarzeń „z życia ojców”, próba dotarcia do prawdy i sensu, próba własnej translacji i przepracowania traumy. O międzypokoleniowych relacjach – choć z innej perspektywy – pisze również Wiktoria Kulak. Interpretując teksty literackie Mikołaja Łozińskiego i Marcina Wichy, autorka zapytuje o narracje żałobne – nie tylko odnoszące się do ludzi, ale również do rzeczy.

Maria G. Moschou, sięgając po narzędzia wypracowane przez Marianne Hirsch, przygląda się temu, w jaki sposób wojna grecko-turecka z lat 1919-1922 – zakończona ogromną porażką wojsk greckich – po dziś dzień kształtuje postpamięć i współczesną tożsamość Greków. Przedmiotem zainteresowania Moschou jest ateńska wystawa pt. „Asia Minor Hellenism: Heyday-Catastrophe-Displacement-Rebirth”, zorganizowana w setną rocznicę katastrofy. Do koncepcji postpamięci Hirsch nawiązuje również Szlukovényi Katalin, która interpretuje poezję George’a Szirtesa, współczesnego angielskiego poety pochodzenia węgierskiego.

Niezwykle ciekawą propozycją jest tekst Eleny Ogliary, która czyta *Redemption Falls* Josepha O’Connora (2007) oraz *TransAtlantic* Columa McCanna (2013) przez pryzmat najnowszych badań nad pojęciem pamięci transkulturowej. W zestawieniu doświadczeń i wspomnień różnych grup czy pokoleń ukrywa się próba odpowiedzi na pytania, jaką rolę odgrywa wzmacnianie międzygrupowych więzi w procesie budowania pokoju.

Wariacją na temat terroryzmu i współczesnych form przemocy jest artykuł Martyzny Wielewskiej-Baki, odnoszący się do znanego izraelskiego serialu *Fauda*. Choć w licznych dyskusjach krytykowano stereotypowe przedstawienie konfliktu izraelsko-palestyńskiego, to – jak zauważa autorka – sama przemoc jest „zaraźliwa”; podobnie zresztą jak jej formy, które w warunkach długotrwałych konfliktów upodabniają się do siebie – niezależnie od tego, czy sprawcą jest państwo (posiadające do jakiegoś stopnia przyzwolenie na użycie siły), czy podmioty pozapaństwowe (jak np. organizacje terrorystyczne, którym odmawia się prawa do użycia siły).

Rafał Paliński zabiera nas w podróż po rzeczywistości bałkańskiej – do opisanego przez Wojciecha Tochmana w reportażu *Jakbyś kamień jadła* świata powojennej, dotkniętej traumą Bośni. Esejem Palińskiego, poświęconym jednemu z najbardziej konfliktowych obszarów w dziejach historii, zamykamy numer poświęcony wojnie i konfliktom zbrojnym.

Osobną częścią, bardzo ważną w kontekście historii i tożsamości gdańskiej polonistyki, są rozmowy z cyklu „Dialogi z tradycją” (2010-2013). W niniejszym numerze publikujemy zapis rozmów z prof. Jadwigą Kotarską i prof. Anną Martuszewską (rozmowy z emerytowanymi pracownikami gdańskiej polonistyki Czytelnik może znaleźć również w 7 numerze „Jednak Książek”).

Serdecznie zapraszamy do lektury.

Martyna Wielewska-Baka